

Dlaczego rocznie przez palce przecieka nam nawet kilkanaście tysięcy złotych?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 09, lipiec 2025 15:58

Alicja Cisowska

Odsłony: 661

Nieaktywne subskrypcje, wyrzucanie jedzenia i źle ulokowane oszczędności – przez takie drobne decyzje Polacy tracą rocznie nawet kilkanaście tysięcy złotych. Powoli zbliżamy się do poziomu wydatków w USA czy Wielkiej Brytanii. Problem w tym, że nasze zarobki nadal są kilkukrotnie niższe.

Zarabiamy mniej, wydajemy podobnie

Mimo rosnących pensji i deklarowania kontroli nad finansami, portfele Polaków wciąż „przeciekają” na potęgę. Przyczyna nie leży jednak w jednorazowych szaleństwach – a codziennych drobnych wydatkach i niedopatrzeniach. Dla niektórych gospodarstw domowych oznacza to niekiedy ponad 20 tysięcy złotych strat rocznie.

Przeciętna roczna pensja w Polsce to dziś około 107 tysięcy złotych brutto. Dla porównania: w Wielkiej Brytanii zarobki sięgają równowartości 188 tysięcy złotych, a w USA około 260 tysięcy złotych. Przy takich dysproporcjach już kilka tysięcy złotych wydanych bez potrzeby zaczyna mocno ważyć w domowych finansach.

Drobne przyjemności kosztują nas coraz więcej

W Polsce na subskrypcje cyfrowe (platformy z serialami czy muzyką) wydajemy blisko 1800 zł rocznie. W Wielkiej Brytanii kwota ta sięga 117 funtów, czyli niecałych 600 zł. Nominalnie tracimy więc trzy razy więcej.

Gdzie leży problem? Po pierwsze – w cenach abonamentów, które w Polsce są stosunkowo wysokie. Po drugie, w subskrybowaniu zbyt dużej ilości platform. Jak wynika z jednego z badań przeprowadzonego w zeszłym roku, 70% Polaków opłaca nawet 3 różne abonamenty, ale niemal 40% przyznaje, że płaci za platformę, z której nie korzysta.

Podobnie jest z karnetami sportowymi. Miesięczny koszt takiego karnetu to około 100-150 zł. Tyle że zapał do sportu często wygasa szybciej niż umowa z siłownią. W efekcie płacimy za „martwe” abonamenty. W skali roku oznacza to 1200-1800 złotych wydanych na nie odbyte treningi.

Zbliżoną skalę strat widać w Wielkiej Brytanii, gdzie na niewykorzystane karnety mieszkańcy marnują się średnio 200 funtów, czyli ponad 1000 zł rocznie. Nominalnie kwoty są zbliżone, ale przy niższych zarobkach takie koszty ważą znacznie mocniej.

Jedzenie na mieście i marnowanie żywności to też problem

Co trzeci Polak deklaruje, że na jedzenie poza domem wydaje do 50 zł dziennie. Przy codziennym lunchu w pracy i weekendowych dostawach do domu w skali roku łatwo jest przekroczyć kilka tysięcy złotych.

Jeszcze większym problemem jest marnowanie żywności. W wielu polskich domach do kosza trafiają produkty warte 2500-3000 zł rocznie. W skali kraju są to miliardy złotych wyrzucane razem z zepsutym jedzeniem.

Nałogi rujnują także Twój portfel

Alkohol i papierosy to kolejna stała pozycja w wielu polskich domach, choć rzadko ktoś sumuje ich

Dlaczego rocznie przez palce przecieka nam nawet kilkanaście tysięcy złotych?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 09, lipiec 2025 15:58

Alicja Cisowska

Odsłony: 661

roczny koszt. Tymczasem tylko na alkohol przeciętny Polak wydaje rocznie 1400 zł, czyli niemal 2% swoich zarobków. Pod tym względem wypadamy na równi z Brytyjczykami. Pijący Brytyjczyk zostawia rocznie w sklepie alkoholowym 744 funtów, czyli również około 2% dochodów.

Jeszcze bardziej obciąża nasz portfel palenie papierosów. Polak wypalający paczkę dziennie wydaje rocznie prawie 6600 zł. Z kolei przeznaczając pensję na gry losowe, pozbywa się 1800 dodatkowych złotych. Brytyjczycy na losy na loterię wydają mniej niż jedną trzecią tej kwoty.

Martwe oszczędności, czyli jak tracimy miliardy złotych w bankach

Największa dziura jest jednak widoczna na naszych kontach bankowych. Na koniec 2024 roku Polacy trzymali na rachunkach bieżących ponad 1,3 biliona złotych. Aż 70% tej kwoty leży na nieoprocentowanych lub minimalnie oprocentowanych kontach.

Przykładowo, jeśli mieliśmy na takim koncie 50 tys. złotych, to w ciągu roku przez inflację straciliśmy około 1800 zł. Tej straty można było uniknąć, gdyby te oszczędności ulokować mądrze – na przykład na dobrze oprocentowanej lokacie w zagranicznym banku.

Skala problemu źle ulokowanych oszczędności nie dotyczy tylko Polski. Jak wynika z analizy Raisin, przeciętny Amerykanin na trzymaniu środków na niepracujących kontach traci rocznie około 1000 dolarów, czyli 4000 zł. Podobnie jest w Wielkiej Brytanii, gdzie aż 70% gospodarstw lokuje pieniądze na kontach z niskim lub zerowym oprocentowaniem.

Ukryte opłaty bankowe czyhają na nasze konta

Do przyczyn kurczących się oszczędności dochodzą jeszcze opłaty bankowe. Teoretycznie wiele kont jest darmowych, ale w praktyce pojawiają się drobne koszty: opłaty za kartę, przelewy natychmiastowe, prowizje za wypłaty z bankomatów.

W efekcie dla wielu z nas to kolejnych kilkaset złotych, które co roku znikają z konta. W USA ukryte koszty usług bankowych sięgają już nawet 400 dolarów, czyli blisko 1600 zł.

Ponad 20 tysięcy złotych rocznie może zniknąć z polskich portfeli

Gdy zsumujemy wszystkie kategorie finansowych niedopatrzeń, polskie gospodarstwo domowe traci w ciągu roku od kilkunastu do nawet 20 tys. złotych. To pieniądze, które mogłyby zasilić poduszkę finansową, sfinansować wakacje dla całej rodziny i podreperować domowy budżet.

Nominalnie te kwoty niewiele odbiegają od poziomów notowanych w Wielkiej Brytanii. Z obliczeń Raisin wynika, że Brytyjczycy w przeliczeniu tracą rocznie ok. 23 tys. złotych, a w Amerykanie – nawet 46 tysięcy.

Jak zauważa Michał Piątek, pomocne w lepszym zarządzaniu pieniędzmi jest trzymanie się kilku prostych zasad. Przede wszystkim, warto unikać przechowywania środków na nieoprocentowanym koncie bieżącym.

Dobrze jest też zadbać o poduszkę finansową w wysokości 3-6 pensji i ulokować ją na koncie

Dlaczego rocznie przez palce przecieka nam nawet kilkanaście tysięcy złotych?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 09, lipiec 2025 15:58

Alicja Cisowska

Odsłony: 661

oszczędnościowym z korzystnym oprocentowaniem. Jeśli planujemy w przyszłości większe wydatki, takie jak zakup samochodu, nieruchomości czy remont, opłaca się rozważyć założenie lokaty terminowej, która pozwoli oszczędnościom realnie pracować.

Specjaliści podkreślają, że rozwiązaniem problemu nie jest rezygnacja z codziennych przyjemności, ale większa dyscyplina w kontrolowaniu drobnych kosztów, które miesiącami kumulują się w pokaźne sumy.

Źródło: IP